№. 109. w Niedzielę dnia 12. Maja 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Ordynacya gminna.

(Dalszy ciąg.)

Tytuł III. Rozdział IV. O czynnościach zwierzchności gminnéj.

§. 114. Naczelnik gminy jako władza miejscowa i administracyjna w gminie pełnić musi mianowicie następujące obowiązki:

1) wykonywać prawa, przepisy i postanowienia władz swoich przełożonych; do tego należy: *a*) wykonywanie policyi miejscowéj, o ile osobnym zwierzchnościom powierzoną nie jest; *b*) pełnienie obowiązków pomocniczego urzędnika policyi sądowéj; *c*) wszelkie czynności administracyi powiatowéj, departamentowéj, prowincyalnéj i krajowéj, o ile inne zwierzchności się niemi nie trudnią. — Prowadzenia spisów stanu osobowego i czynności prokuratora policyjnego nie można naczelnikowi gminy narzucić mimo jego woli;

2) przygotowywać postanowienia rady gminnéj i wykonywać je. — Naczelnik gminy ma prawo protestowania przeciw takim postanowieniom rady gminéj, które uważa za szkodliwe dla dobra gminy. Jeśli w skutek tego na najbliższém posiedzeniu rady gminnéj nie nastąpi żadne porozumienie pomiędzy obydwoma władzami gminnemi, natenczas należy się odwołać o rozstrzygnienie do wydziału powiatowego. Toż samo rozumie się na przypadek, gdyby naczelnik gminy sądził, iż przeciw zamianowaniu wybranego poborcy (§. 112) zaprotestować musi.

3) administrować zakłady gminne i dozorować te, dla których już osobna administracya wyznaczona;

4) zarządzać dochodami gminy, asygnować dochody i wydatki oparte na etacie lub na osobnych postanowieniach rady gminnéj, jako też dozorować kasy i rachunkowość. -- O każdéj regularnéj rewizyi kasowéj należy radę gminną zawiadomić, aby mogła jednego lub kilku członków z pomiędzy siebie wysłać, którzyby téj czynności przytomnemi byli. Przy nadzwyczajnych rewizyach kasowych zapozwać trzeba prezydującego rady gminnéj lub członka, który przez niego raz na zawsze w tym celu wyznaczony został;

5) zastępować gminę w procesach;

6) administrować majątek gminy i bronić jéj spraw;

7) umieszczać urzędników gminnych, porozumiawszy się wprzódy o tém z radą gminną, i dozorować ich równie jak i poborcę gminnego;

8) zachowywać dokumenta i akta gminy;

9) reprezentować gminę na zewnątrz i w jéj imieniu układać się z władzami i prywatnemi osobami; korespondsncyą prowadzić i wykonywać w originale dokumenta gminy. Dokumenta imieniem gminy podpisuje prawomocnie naczelnik gminy lub jego zastępca;

10) rozdzielać podatki gminne i służebności, wedle praw lub postanowień, na tych, którzy do nich są zbowiązani; wystawić spisy podatków i skoro wykonalnemi uznane zostaną, nakazać pobór. Spisy podatkowe zanim wykonalnemi uznane zostaną, muszą wpierw przez dwa tygodnie leżeć w miejscu dostępném.

§. 115. Tak dla ciągłego zarządu pojedyńczych gałęzi administracyjnych, jako też załatwienia pewnych szczególowych spraw i poleceń można, na mocy uchwały rady gminnéj, obierać osobne deputacye, złożone z reprezentantów i wyborców gminy. Przewodniczy takowym deputacyom, mając zarazem prawo do głosowania, jeden z członków zwierzchności gminnéj przez naczelnika gminy wyznaczony. Takie deputacye podlegają naczelnikowi gminy.

§. 116. Co rok zanim rada gminna zajmie się etatem administracyjnym, musi naczelnik gminy na posiedzeniu publiczném rady gminnéj zdać w zupełności sprawę z zarządu i położenia spraw gminnych. Dzień i godzina tego posiedzenia zostaną przynajmniéj na 3 dni przedtém gminie ogłoszone.

§. 117. Co się tyczy upoważnienia zwierzchności gminnych do wydawania rozporządzeń miejscowo-policyjnych, zastósować należy dotyczące prawa.

Rozdział V. O wynagrodzeniu służbowém naczelników gminy.

§. 118. Naczelnicy gminy mają prawo do wynagrodzenia będącego w słusznym stosunku do ich urzędowéj pracy i kosztów, które ona za sobą pociąga. W razie gdyby pod tym względem do dobrowolnéj ugody nie przyszło, ustanowi owo wynagrodzenie wydział powiatowy po wysłuchaniu rady gminnéj. Użytkowanie gruntów gminnych, jeśli dotychczas przeznaczone było naczelnikowi gminy jako wynagrodzenie za jego pracę, może i nadal pozostać.

§. 119. Naczelnicy gmin nie dostają żadnéj emerytury, jeśli im takowa naprzód już postanowieniem rady gminnéj, zatwierdzonem przez zwierzchność dozorującą, nie została zapewnioną. — Emerytura ustaje częściowo lub całkowicie, jeżeli emeryt uzyskawszy inną posadę płatną lub gminną, dostaje pensyą, która dodając do niéj emeryturę dawniejszy jego dochód przewyższa.

Rozdział VI. O finansach gminnych.

§. 120. Dla wszystkich wydatków, dochodów i służebności, które naprzód oznaczyć się dadzą, wystawi zwierzchność gminna w Wrześniu etat finansowy. Projekt ten przez dwa tygodnie, po poprzedniém ogłoszeniu, wyłożonym będzie w jedném lub kilku miejscach w gminie wedle wyboru rady gminnéj, tak iżby go mieszkańcy gminy przejrzeć mogli; poczém go rada gminna ustali i zatwierdzi. — Odpis etatu natychmiast zwierzchności dozorującéj przesłanym zostanie. — Ustanowienie etatu finansowego nastąpi na lat trzy z góry, jeśli tak rada gminna uchwali, a wydział powiatowy przyzwoli.

§. 121. Naczelnik gminy musi dbać o to, aby finansami rozrządzono stósownie do etatu. Na wydatki, które poza etatem wypadną, musi rada gminna przyzwolić.

§. 122. Podatki gminne, kwoty ze służebności płynące (§. 110), jako też podatki za udział w wspólném użytkowaniu (§. 106) i inne opłaty gminne odbierać będzie poborca, a od ociągających się ściągać je drogą egzekucyi podatkowéj.

§. 123. Rachunek caloroczny musi poborca złożyć przed 1. Maja następnego roku i przesłać naczelnikowi gminy. Ten rachunek zrewiduje i odda go ze swemi uwagami i monitami radzie gminnéj do sprawdzenia, ustalenia i deszarżowania. Skoro rachunek ustalonym zostanie, natenczas przez dwa tygodnie wyłoży się w miejscu publiczném dla wszystkich członków gminy do przejrzenia.

§. 124. Ustalenie rachunku musi nastąpić przed 1. Września. — Naczelnik gminy musi zwierzchnoćci dozorującéj natychmiast przesłać odpis postanowienia ustalającego.

§. 125. O wszystkich częściach majątku gminnego musi zwierzchność gminna prowadzić księgę główną. Zachodzące w niéj odmiany przedłożone zostaną radzie gminnéj celem wyjaśnienia, przy odebraniu rachunków.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Poznań, dn. 10. Maja. — We wtorek zastrzelił się tu znów podoficer we warowni Winiary. Opowiadał jeszcze swoim znajomym, jak to jest rzeczę praktyczną odebrać sobie wystrzałem z karabina życie, na przykład przytykając sobie wylot karabina pod brodę. Jakoż podstawił sobie karabin pod brodę i wystrzelił, kula w całem przedłużeniu przeszła przez wnętrze twarzy i głowy.

Gazeta auszburska donosi z Karlsruhe: »Odpowiedź gabinetu badeńskiego według Gazety kolońskiéj względem konwencyi wojskowéj w dość cierpkich ułożona słowach: Rząd badeński znalazł tylko pomoc u Prus i podobnie jak to teraz przedsiębierze Austrya niechce tworzyć na nowo swego wojska w miejscu, gdzie były krwawe rozterki. Co do organizacyi nowego wojska W. książe jest zarówno niepodległym jak cesarz austryacki; odbędzie się więc w Prusiech. Co się zaś tyczy konstytucyi niemieckiéj: pretensye Wirtembergu i Bawaryi do zajęcia wyższéj jakiéj

roli w południowych Niemczech, mogą tylko nakłonić badeńskie, zgodnie z większością rządów niemieckich do złączenia się z Prusami, jedyną potęgą w Niemczech, która im przyszła w pomoc w chwili niebezpieczeństwa. — Jeżeli minister Klüber rzeczywiście w ten sposób się odezwał, jestto odpowiedź pruska na mowę tronową wirtemberską.

Szczecin, dn. 6. Maja. — W Ostsee Ztg. czytamy, że profesora Kinkla wczoraj już znowu przez Szczecin do Neugartu wieziono.

Bonn, dn. 3. Maja. — Dzisiaj przyjmowały tysiące ludu uroczyście obwinionych o uderzenie na arsenał w Siegburgu, a przez sąd przysięgłych w Kolonii za niewinnych uznanych. Cała masa ta toczyła się od dworcu kolejnego przy śpiewie pieśni marsylijskiéj. Przed mieszkaniami ich wzniosła okrzyki na ich cześć i potém spokojnie do domu się rozeszła.

Od granicy czeskiéj piszą do dziennika drezdeńskiego pod dniem 4. Maja, co następuje. Radość biednych mieszkańców pogranicznych, z powodu pozbycia się wojska, dwa tygodnie tylko trwała. Onegdaj zjawili się tu znowu kwatermistrze, i zapowiedzieli przybycie nowego wojska, i to pułków węgierskich, ubranych w mundur biały z żółtemi wyłogami i niebieskie spodnie. Z tych jeden cały batalion rozłoży się tuż nad granicą naszą w Peterswalde, Schönwalde i t. p. — Azatém w tym krótkiém czasie nastąpiła tylko zmiana oddziałów wojska. — Brak wszelkiéj monety zdawkowéj tak srebrnéj jak miedzianéj do nadzwyczaj uciążliwéj doszedł wysokości. Nie znajdziesz żadnych prawie innych pieniędzy, jak papierowe, które dla ułatwienia w handlu rozdzielają na kawałki. Najmniejsza cząstka jest papierek znaczący 6 krajcarów; te rozdzierają jeszcze na dwie części, a każda z nich ma znaczyć 3 krajcary. Dalsze dzielenie przy zbyt szczupléj objętości biletów skarbowych jest rzeczą niepodobną. Kupujący zmuszeni bywają zatém w kramach w miejsce należącéj im się reszty brać od kupców, cygara, kawę, cukier i inne tym podobne drobnostki.

Francya.

Paryż, d. 5. Maja. — Smutne są dzisiaj dzienniki reakcyjne. Przepowiadały podczas rocznicy zaprowadzenia rzeczypoypolitéj łupiestwa, pożogi, zabójstwa, aż tu lud zachował się nadzwyczaj spokojnie i wesoło. Żaden nawet wypadek nie wydarzył się smutny. Napominały, aby lud nie wysypał się na place, bulewary i ulice, a tu taki był natłok przechadzających się po Paryżu, iż po głowach można było chodzić. Nad brukiem widać było drugi bruk z głów ciżby, poruszający się nakształt mrówia. Ciekawość też paryzka całkiem była zaspokojona. Kto rozporządzał tą uroczystością, nie wiadomo nam, ale musiał to być i artysta i niewielki wielbiciel bonapartyzmu. Wszystkie godła rzpltéj błyszczały jak słońca brylantowym ogniem, a około obelisku godła napoleońskie w bladem świetle spoglądały smutno na napisy następujące: rok 1848., rzeczpospolita, wolność, braterstwo, powszechne głosowanie, itd. Szczególnie był pięknie oświetlony kościół Magdaleny, cała następnie przestrzeń od tego kościoła do pałacu zgromadzenia narodowego, który płonął czerwoném światłem. Na placu rewolucyjnym był po artystosku przyozdobiony i oświetlony wodotrysk, w którym pływały białe syreny. Tak lud przepędził w największym porządku dzień cały i późną noc na przechadzkach i rozszedł się po wydaniu ogólnego okrzyku: niech żyje rzeczpospolita!

Opowiadają sobie w kołach mieszczańskich o wpływie na rząd francuzki mocarstw zagranicznych. Twierdzą, że rządy zagraniczne patrząc na coraz gorszy stan swoich finansów z powodu ogromnych wojsk utrzymywanych w pogotowiu tak przeciw Francyi, jako też własnym poddanym, którzy zapomnieć nie mogą r. 1848., wezwały rząd Bonapartego, aby wraz z wszystkiemi odcieniami reakcyi wytoczyli walkę na ulicę. Nawet przeznaczają miesiąc Maj, jako ostateczny termin téj walki.

Wypadek wyborów w departamencie Saony i Loary jest następujący: zapisanych wyborców było 154,015, — głosujących 120,162.

Demokratyczni kandydaci.		Konserwatywni kandydaci.	
Madier Montjau	73,119.	Billault	46,508.
Esquiros	73,060.	Dariot	46,471.
Charassin	73,014.	Boutelier	46,439.
Dain	73,003.	Lafouge	46,414.
Hennequin	72,822.	D'Esterno	46,233.
Colfavru	71,290.	Benoist	46,096.

Paryż, 6. Maja. — W przyszły czwartek odbędzie się wielki przegląd wojska na polu marsowém, w obec prezydenta rzeczypospolitéj.

Dzisiajszy Monitor zamieścił następujący dekret: W imieniu ludu francuskiego. Zważywszy na prawo wyborcze z 8. i 28. Lutego i 15. Marca 1849., i na sprawozdanie ministra wojny dekretuje prezydent rzeczypospolitéj: Art. 1. Jenerał dywizyi Magnan, członek zgromadzenia narodowego, otrzymuje tymczasowo dowództwo nad czynną dywizią. Artykuł 2. Minister wojny odbiera polecenie do wykonania tego dekretu.

Jenerał Gemeau, który wczora opuścił Lion, tak przemówił do deputacyi tamecznéj ludności: Jadę do Rzymu, ponieważ sądzę, że tam utrzymać należy podniebienie całego gmachu społecznego; według mojego przekonania papież, kościół, jednem słowem religia sama stanowi jedyną podstawę naszéj cywilizacyi. — Jenerał dodał, że już bagnety nie wystarczają do pokonania szerzącéj się zarazy socializmu, i że tylko trzeba popierać duchowieństwo w dziele utrzymania porządku.

Dziennik Siecle podaje pogłoski, którym atoli wiary niedaje: Komissya reformy wyborczéj, powiadają, podjęła się wnieść w zgromadzeniu narodowem projekt do przedłużenia prezydentury na lat dziesięć. Mówią także o zmianie prawa wyborczego, która najmniéj 4 miliony głosujących wyłączy. Chcą niejako cenzus przywrócić, bo żądają przedłożenia ksiąg podatkowych, na wykazanie zamieszkania głosujących. Powiadają, że na przypadek oporu ze strony zgromadzenia, pochwytają nawet umiarkowanych oponentów, a policya tylko pozwalać będzie sprzedawania dzienników, które jéj się podobają.

Niemiłe uczyniło wrażenie na reakcyą, że prezes zgromadzenia narodowego chciał się wymknąć na dni czternaście z Paryża, aby niebyć obecnym w chwili najniebezpieczniejszéj. Uproszony przez swe stronnictwo, cofnął wniosek swój o urlop.

National, Voix du peuple, Republique, rozprawiają z goryczą o zamiarach reakcyi, przypuszczają nawet wybuch rewolucyi, jeźli pogwałconą zostanie konstytucya.

Zgromadzenie narodowe. Posiedzenie 6. Maja. — Prezes odczytuje następujący projekt: Art. 1. Kwestorom zgromadzenia narodowego wypłaci się 29,984 fr. 80 cent. na machinę do głosowania, według przyłączonego wzoru. Zgromadzenie przyjmuje projekt. Machina ta ułatwia głosowanie. — Z porządku dziennego przypadają rosprawy nad budżetem. — Nadaud powiada, że adwokaci bronili budżetu ministerstwa sprawiedliwości, jeneralowie budżetu wojennego, duchowni religijnego, niechaj więc wolno będzie robotnikowi bronić budżetu na budowle przeznaczonego. Minister handlu i rolnictwa niepojmuje swego zadania, kiedy pozwala na obcinanie swojego budżetu. Lepiéj obciąć budżet wojenny, bo zbawienniéj jest dla kraju, aby żołnierz wrócił do roboty, aniżeli nabijał na dwanaście tempo swój karabin. Zamiast niszczycieli, pomnożyłaby się liczba produkujących robotników. — Benoist oświadcza, że kocha robotników, szanuje prace, ale trzeba stósować się do okoliczności i ograniczać wydatki. Niepewność rządu jest powodem, że nędza się szerzy. Niech go popierają, a nędza ustanie. — Oszczędność zaprojektowana przez komissyą, potwierdzoną zostaje przez zgromadzenie. Posiedzenie odroczono.

Voix du peuple najdzielniéj popierała kandydata socyalnego.

Artykuł pod tytułem: baczność!!! zrobił wielkie wrażenie. »Daléj, naprzód, stary grodzie zwycięzców bastylii, grodzie szlachetnych wojowników 1830. i 1848. r. Daléj Paryżu, co jesteś głową i sercem Francyi, oto zeszedł dzień wielkiéj bitwy, bitwy głosów naprzeciw sobie. Jest to walka wspaniała, a zwycięztwo płodniejsze, niżeli z bitew krwawych. Wyście spadkobiercami 1789. r., wyście potomkami trzech rewolucyi, a na was wtłoczono jarzmo hańby i poniżenia, was ogłoszono rodem rokoszańców, postąpiono z wami jak z niewolnikami, oddano was pod rózgi policyi, a sultan, który wami rządzi, jako pan wasz zasiada na tronie jerozolimskiéj ulicy. Macie wybór między policyą i wolnością, wybierajcież między jarzmem i pohańbieniem, a uszlachetniającą swobodą drugiéj. Trzeba wam przypomnieć, jak wami rządzi basza z prefektury policyi? Oto zaraz na wstępie urzędowania swego podzielił Paryż na dwa obozy, poruczając jeden z nich zemście i nienawiści drugiego. On kazał ścinać drzewa wolności, któreście sadzili, on dwa razy złupił groby poległych braci waszych. On wypędził bez litości owych szlachetnych wygnańców z Polski, z Włoch i Niemiec, którym Francya była ogniskiem gościnnem. On zakazem przedaży żurnalów republikańskich pogwałcił równość w obliczu prawa. On pozbawił ludzi biednych chleba i zarobku, rozpędzając kolporterów i roznosicieli dzienników, a potém ich wypędził z miasta, jako nie mających utrzymania. On pogwałcił konstytucyą, zamykając i rozpędzając zgromadzenia elektoralne. On wreszcie chce zostać ministrem policyi, on też podał na kandydata obywatela Leclerka. Głosujcież za Leclerkiem. Na toście zgruchotali trony trzech monarchów, aby klęknąć w prochu przed tronem prefekta policyi? Powstańcie, wyborcy Paryża i odbierzcie napowrót te prawa, które wam wydziera, i które nogami depce duma i wyniosłość jednego człowieka. Odbierzcie wolności i swobody wasze, wróćcie Francyi wielkość, potęgę i gościnność. Nie zadajcie kłamstwa woli waszéj, którąście objawili przy wyborach dnia 10. Marca. Baczność wyborcy Paryża!«

Telegraficzna wiadomość. Paryż d. 7. Maja, wieczorem o 8. godzinie. Baroche zachorował. Prawo wyborcze dopiero jutro przedłożoném zostanie zgromadzeniu narod. Eugeniego Sue wybór potwierdzono. Obcięto znacznie budżet robót publicznych. Prezydent rzeczypospolitéj długo się naradzał z jen. Changarnier. Donoszą z Madrytu, iż księcia Joinville o mało co nie zastrzelił celnik w Kadyksie. — Giełda. Renta pięcioprocentowa 87 fr. 90 cent., trzyprocentowa 54 fr. 75 cent.

Telegraficzna wiadomość. Paryż, d. 8. Maja wieczorem o godzinie 8. Komisya reformy wyborców przedłożyła zgr. narod. następujący projekt: uprawniony do wyborów jest każdy, co ukończył rok 21 i dowiodł, że mieszka przez lat trzy na jednem miejscu. Na lat 5 wykluczony jest każdy od wyborów, co ukarany został z powodu rozruchu lub mów mianych na klubach. Wybory uzupełniające nastąpić mogą dopiero w 6 miesięcy. Konieczną jest obecność jednéj czwartéj wyborców. Kwestyą przedwstępną odrzucono głosami 453 przeciw 197, i postanowiono wziąć pod obradę nagłość tego wniosku.

Szwajcarya.

Z Szwajcaryi, d. 3. Maja. — Jawne, dokładne i zupełne złożenie rachunków, jakie rada rządowa do wielkiéj rady w ręce ludu berneńskiego we względzie administracyi państwa od r. 1846. do 50. złyżyła i ogłosiła, wywarło wpływ nader pomyślny na opinią publiczną tak w kantonie Bern, jako i po za kantonem. W szczególnéj obszerności są tam wydatki i dochody wyłuszczone. To demokratyczno-republikańskie sprawozdanie finansowe odróżnia się nadzwyczajnie jasnością i dokładnością od wypracowań takowych, jakie podają niemieccy kunstmistrze finansowi. Rząd berneński usprawiedliwiwszy postępowanie swoje względem federacyi, rozporządzenie finansowe i wykazawszy reformy pozaprowadzane mianowicie w sprawach tyczących się ubogich i szkół, odparł zwycięzko krzyki opozycyjne reakcyonistów spiknionych i oszczerstwa posądzające rząd o ruinę finansów, o niebezpieczeństwo religii, o dążności zagraniczne i t. p. Szczególniéj uderzającą jest rzeczą, iż naczelnicy opozycyi nigdy nie wdali się w walkę otwartą w sali rady wielkiéj z rządem radykalnym. Wstępnym bojem niemogę nic wskórać, dla tego tylnemi drzwiczkami chcieliby się wsunąć i władzę sobie przywłaszczyć. Szerzyć niewiadomość i uprzedzenia, używać wszelkich środków choćby najpodlejszych — na tem zależy cały sposób wojowania owéj czarnéj tłuszczy. Kiedy dawniéj rada kantonalna pierwsze szczegółowe sprawozdanie swoje radzie wielkiéj przedłożyła, spodziewano się powszechnie, że opozycya wszelkiemi siłami na nie uderzy, i zarzuty w prasie swojéj wciąż czynione wykaże. Ale zupełnie przeciwnie się stało. Opozycya ani się ruszyła, owszem przyczyniła się do potwierdzenia owego sprawozdania. Teraz zaś po przedłożeniu wyciągowego sprawozdania dla ludu, wezwał prezes rządu Stämpfli wszystkich członków rady wielkiéj wyraźnie, jeżeli ze względu na sprawozdanie to lub administracyą w ogóle jakakolwiek wątpliwość zachodzi, lub jeżeli kto chce zanieść zażalenie, obwinienie lub naganę, aby z takowemi bez ogródki i wyraźnie wystąpił, gdyż on gotów jest we wszystkiem dać objaśnienie. Nikt niepowstał, opozycya dopomogła do potwierdzenia sprawozdania. Gazeta berneńska powiada na to: »albo zatem wszelkie dotychczasowe zarzuty przeciw rządowi były kłamstwami zmyślonemi, albo opozycya w radzie wielkiéj zapomniała o obowiązkach swoich.« Zamiast jawnego i publicznego, rzetelnego i urzędowego zwalczania, obrała opozycya wygodniejszą drogę oszczerstwa, kłamstwa i potwarzy, aby wszystkich zgłupić, którzy się zgłupić dadzą. Lecz dzisiaj już z niejaką pewnością przepowiedzieć można, że reakcya berneńska pojutrze zwyciężoną zostanie. Oświecona część ludności zatrzyma władzę w rękach swoich, co jest życzeniem najserdeczniejszem i nadzieją jaknajżywszą wszystkich wolnomyślnych Berneńczyków i Szwajcarów. Coraz więcéj nadchodzi odezw do ludu berneńskiego od innych kantonów. Najognistsze pochodzą od radykalistów z Waadt, Frejburga, Nefszatelu, Genewy, którzy dobrze wiedzą, że upadek demokracyi berneńskiéj ich samych naprzód pociągnąłby w przepaść, a na Szwajcaryą całą ściągnąłby nieszczęście okropne. Klub patryotyczny w Waadt oświadcza: »chodzi tu o to, czy reakcya, która demokracyą w Europie na miazgę starła, Szwajcaryą także ma w jarzmo swoje zaprządz. Wybory wasze wyprowadzają w szranki stronnictwa obydwa; po jednéj stronie żywioł demokratyczny, za którym postępuje wolność, równość i postęp, po drugiéj zaś żywioł arystokratyczny, który uciemiężenie, prerogatywy i wyzyskiwanie całéj ludności na korzyść jednéj klasy obywateli wywołuje. Trzeciego żywiołu niema i być niemoże, gdyż mięszanina składająca się z białych i czarnych właściwie nieprzedstawia żadnéj barwy.« Przed kilku dniami wydało 35 członków zgromadzenia szwajcarskiego z kantonów nieberneńskich adres do ludu berneńskiego, przez co sprawie demokratycznéj przysługę wielką wyświadczyło. — Robią oni bardzo dobrą uwagę, że gdyby reakcyi udało się zdobyć kanton Bern, wtedyby ona od kantonu do kantonu wstępnym bojem chorągiew swoję rozwijała«, i zachęcają lud Bernu, aby wszelkiemi siłami starał się wspierać drzewo wolności szwajcarskiéj.

Austrya.

Wiedeń, d. 5. Maja. — Gabinet cesarski rozpoczął układy z stolicą papieską względem konkordatu. Dziennik Ost deutsche Post zastanawia się nad takim nieodwołalnie obowięzującym krokiem, i uważa to za rzecz prawie niepodobną, ażeby gabinet sprawę podobną mógł, bez potwierdzenia sejmu, na swoję rękę załatwić. — Skutki niekonsekwencyi sprowadzają częstokroć śmieszność, ale bywają nieuchronne, konieczne. Cyganie, którzy się niedawno na pograniczu w Neudorfl zgromadzili, wysyłają deputacyą do cesarza z prośbą o uwzględnienie równouprawnienia dla ich narodowości. Ogólna ilość cyganów żyjących w Węgrzech liczy podobno obecnie 120,000 głów. — W Wiedniu usadowiła się podobno sekta Adamitów. Władza bezpieczeństwa publicznego odkryła już podobno miejsce w Neu-Lerchenfeld, gdzie się nabożeństwo według natury sekty téj odbyło. — Cesarz nieprzypuścił do posłuchania deputacyi wysłanéj od stowarzyszenia katolików; a książe Szwarcenberg oświadczył, iż monarcha nigdy nieprzyjmuje wysłanników towarzystwa prywatnego. — Pomiedzy dziennikami prowincyonalnemi, odznacza się także gazeta południowo-słowiańska dobitnem wyjaśnieniem kwestyi kościelnéj. Przepowiada ona upadek kościoła katolickiego w Austryi, z powodu tego, iż zostaje wyłączony z pod nadzoru rządowego. Co się zaś tyczy Słowian południowych, przyznać należy, że rewolucya ta na polu kościoła, dla wielu jest nader pożądaną, gdyż będą oni pod wszelkim względem dla innych także wyznań żądać zupełnéj emancypacyi. Słowianie mają pewien religijny punkt ciężkości, który bezwątpienia jest żywotniejszym, a na wszelki przypadek więcéj imponującym, aniżeli utwór nowy ministra oświecenia. A potem w swem nowem stanowisku potrafią oni go w państwie utrzymać.« — W Bukowinie od pewnego czasu sprzedawali wieśniacy wiele bardzo gospodarstw swoich prawie za bezcen, częścią niedowierzając przyrzeczeniu rządu, częścią niemogąc danin na nich włożonych opłacić. Ponieważ sprzedaż takowa odbywała się nader lekkomyślnie, a przez to proletoriat się mnożył, władze miejscowe wmieszały się i zakazały dalszego pozbywania. — Dziennik Neue Zeit zamieścił pewną wiadomość z Pesztu, że Wołochy w Siedmiogrodzie, Raicowie, Sławianie w pograniczu wojskowem, i w ogóle Sławianie południowi bardzo się niepokoją, jedynie system przymusowy płomieniowi wybuchnąć niepozwala. Emisaryusze rosyjscy podobno czynność nadzwyczajną rozwijają. Wojewodina jest robakiem toczącym balki państwa austryackiego.

Podaliśmy w zeszłym miesiącu memoryał złożony cesarzowi przez członków stronnictwa starokonserwatywnego węgierskiego. Dzienniki wiedeńskie nie wiele się nim zajmowały, zarzucając mu brak istotnéj treści, widząc w nim same tylko ogólniki. Korespondet augsburgskiéj gazety donosi o tém piśmie co następuje:

»Wedle komunikacyi, które poczęści dostały się już do dzienników pragskich, a które mi z bliskiego i poufnego źródła w zupełności potwierdzono, zdaje się że poza owym memoryałem kryje się potęga, która, jeżli niemylą pozory, w blizkiéj przyszłości, zgubionéj na oko sprawie w całe nowy obrót nadać zapowiada. Środki i drogi, których reprezentanci starych Węgier używają, aby się od dzisiejszego uchronić systematu grożącego im często już bywały przedmiotem dyskussyi. Wiadomo, jak to stronnictwo wspierając się na tradycyonalnéj monarszéj potędze, na wpływie wojskowego i katedralnego stronnictwa, usilowało w ministeryum, u dworu i w armii, jako niezawisłéj prawie od władzy wykonawczéj, wywołać rozdwojenie, i w ten sposób wyłom zrobić w systemacie gabinetu, na konstytucyi 4 marca opartym. Nadzieja dokazania tego, ile się zdaje, wcale jeszcze nieporzucona. Jeżli mamy wierzyć dość upowszechnionym wieściom, powiodło się téj partyi w ostatnich czasach, kilka znakomity wpływ mających osobistości, jakoto b. ministra Reczey, ces. jen. adjutanta hr. Grünne, ks. Windischgrätza, nawet fzm. Haynau pozyskać dla swoich planów, o przywróceniu dawnéj cesarskiéj powagi prawiących, i za ich pomocą wyżéj jeszcze położone osoby przekonać, że bez odstąpienia od zasady centralizacyjnéj konstytucyi, na korzyść Węgier, o przywróceniu dawnéj jedności i potęgi państwa, mowy być niemoże. Do poparcia tego celu ma służyć rzeczony memoryał, jako pierwszy krok jawny, do którego przyłączą się wkrótce inne jeszcze demonstracye. Trudno jest oznaczyć, czyli te wszystkie mniemane sukcessa starokonserwatystów na rzeczywistych opierają się faktach, czyli też przywódzcy rozpuszczają wieści takie dla zachęty stronników do wytrwania i wierności ich sztandarowi. Tyle wszakże pewnego, że to stronnictwo nie wątpi o swojém zwycięstwie, że w najwyższych sferach coraz więcéj zyskuje zwolenników. Ministeryum zdaje się żadnéj na to wszystko nie zwracać uwagi i niezmordowanie pracuje nad teoryczną rekonstytucyą Węgier — na papierze.»

J. C. Mość na wniosek ministra spraw zagr. i na powtórzone żądanie c. k. internuncyusza przy dworze tureckim. hr. Stürmer, raczył przenieść tegoż na stan spoczynku, przy oświadczeniu mu najwyż. zadowolenia z jego długoletniéj i gorliwéj służby.

Wedle ogłoszonego dzisiaj sprawozdania bankowego z miesiąca kwietnia okazują się, w porównaniu z poprzednim miesiącem, następujące zmiany: aktiwa powiększyły się: zasób gotówki o 98,269 złr. 10 kr., trzy-procentowe papiery kassy centralnéj o 1,899,040, forszusy na deponowane papiery państwa o 3,637,000 złr. Eskontowane wexle tutejszego komitetu pomocy o 32,615 złr. 2 kr. Zmniejszyły się zaś: zapas asygnacyj na węgierskie dochody krajowe o 721,649 złr. Wiedeński portfeil wexlowy o 2,946,378 złr. 53 kr. dług rządowy o 3,881,642 złr. 38 kr.

Obieg banknotów zmniejszył się o 2,242,775 złr. i wynosi teraz ogółem: 241,621,579 złr., w obec zasobu gotowizny 31,212,265 złr. Na rachunek Sardyńskiéj kontrybucyi wpłynęło w zeszłym miesiącu do banku 526,403 złr. 33 kr., na $4\frac{1}{2}$ procentową pożyczkę spłacono: 3,941,415 złr. 47 kr.

Władzom polityczno-administracyjnym zalecone zostało, aby zasada zupełnego oddzielenia sądownictwa od interesów administracyjnych ściśle była przestrzeganą. Zakres działania władz politycznych, którego przekraczać nie wolno, obejmuje następne przedmioty: utrzymanie spisów ludności pomoc w rozkwaterowaniu i zaopatrzeniu wojska, podwody, podnoszenie i zestawienie dat statystycznych, użycie żandarmeryi, czuwanie nad całością i jawnością granic państwa i krajowych, nad utrzymaniem komunikacyj lądowych i wodnych, utrzymanie rejestrów urodzenia, ślubu, i śmierci, interesa gminne, rzeczy przemysłowe i handlowe, instytucya paszportowa, policya cudzoziemców, policya zdrowia, nadzór nad zakładami dobroczynności i wszystkiemi publicznemi instytucyami, wymiar, podnoszenie i odpisywanie podatków stałych, i wspieranie organów skarbowych, wedle

przepisu praw podatkowych, interesa rolnictwa krajowego, interesa przywilejów, wpływanie przywywłaszczenia w sporach o prawa spławu i budowy, czuwanie nad wolnością druku i stowarzyszeniami, nad układaniem list przysięgłych, organizacyą i używaniem gwardyi obywatelskiéj, układanie anszlagów dla politycznéj administracyi, komunikacyj lądowych i wodnych.

Przybyły tu z Kalisza podróżny zapewnia, że w Królestwie Polskiem tak wielkie nagromadzono wojska, iż znaczna część jego w otwartem polu obozuje, gdy mieszkania zaledwie wystarczają na kwatery oficerów i chorych.

W téj chwili, pisze Oesterr. Correspondenz, otrzymaliśmy szczegółowe doniesienia o spustoszeniach. jakie ostatnie trzęsienie ziemi w Dalmacyi w nocy z 13. na 14. Kwietnia wyrządziło w Stagno, a które daleko są znaczniejsze, niżeli uszkodzenia zrządzone w Raguzie o tym samym czasie. Wstrząśnienia w Stagno były tak gwałtowne i przeciągłe, że cztery budynki zupełnie się zawaliły, a dwadzieścia innych, pomiędzy któremi także zabudowanie pretoryalne tak mocno są uszkodzone, że lada chwila grożą upadkiem. Oprócz tego postradał życie pewien włościanin, który od zapadającéj się ściany jakiegoś magazynu ubity został. Trzy osoby zostały przez podobne wypadki mocno pokaleczone, a jedno dziecię zdołano tylko z wielką trudnością wydobyć z pod rumowiska i przywrócić do życia. Dla umieszczenia wielu ludzi pozbawionych przytułku musiano tymczasowie przyrządzić drewniane baraki. Także i w Obrovazzo i w Cattaro dały się w równym czasie czuć lekkie wstrząśnienia ziemi, które jednakże żadnych szkodliwych skutków tam niewywarły.

— Dokończenie przedstawienia ministra względem stosunku kościoła do publicznego nauczania:

Względnie wykładu religii w szkołach średnich, biskupi tak się wyrażają: »Wszędzie, gdziekolwiek nauka religii wykładana jest katolikom, dozór nad jéj wykładem do władzy duchownéj należy; już § 4 przyznaje to prawo kościołowi co do szkół ludu; lecz i do wyższych i średnich szkół zasada ta winna być zastosowaną.« Żądają zatem, aby im mianowanie nauczycieli religii w tych zakładach, podobnie jak profesorów teologii pozostawionem było; chcą daléj aby przy wszystkich kościołach uniwersyteckich ustanowiony był kaznodzieja, którego wybor również do biskupa należałby. Gdy gimnazya nietylko są zakładami nauki, ale i wychowania, to zaś w najścißlejszym związku z religią być musi, trzeba zatem aby wykład religii nie był zupełnie odrębnym, ale z innemi naukami szedł ręka w rękę. Aby zaś celowi swojemu odpowiedział, urządzenie tego wykładu musi być zmienione. Jest rzeczą niemożliwą, aby jeden profesor przez wszystkie 8 klas naukę religii wykładał, trzeba więc przynajmniéj dwóch nauczycieli, jednego dla klas niższych, drugiego dla wyższych.

Prawo o egzaminach kandydatów na profesorów zastrzegło, aby każdy konkurujący nietylko z ogólnego wykazał się ukształcenia, ale nadto dowiódł uzdolenia do wykładu dwóch przynajmniéj przedmiotów. Aby więc profesorowie religii, w niczem nieustępowali innym profesorom, tych samych kwalifikacyi od nich żądać należy, aby mogli inny również przedmiot wykładać. Jesli zaś nauczyciel religii ma być zsrazem neuczycielem innego objektu i równy innym profosorom wpływ na gimnazyum wywierać, mianowanie jego musi być pozostawione temu, który zakład utrzymuje i za niego odpowiada, tojest rządowi. Chociaż więc żądaniu biskupów w tym względzie niezupełnie odpowiedzieć można, to przecież stósownem się wydaje, aby im większy niż dótąd wpływ przyznać. Wrazie więc zawakowania posady nauczyciela religii, odbędzie się na zasadach przez zgromadzenie bisk, podanych egzamin konkursowy, a kandydat którego biskup jako najzdolniejszego wskaże, nie będzie w ogóle pominięty, jeśli przeciwko niemu w politycznym względzie nieznajdzie się coś do zarzucenia. Wszakże charakter, w jakim wskazany kandydat będzie mianowany, zależeć ma od innostronnego wykształcenia jego. Co się tyczy życzenia, aby również w wydziale filozoficznym nauka religii była reprezentowaną, nie zdaje się ministrowi stósownem, aby dla tego przedmiotu osobną ustawić katedrę; gdy jednak biskup wskaże osobę, szczególniéj uzdolnioną do zastępowania chrześciańskich zasad na polu umiejętności, nie będzie od rzeczy nadać jéj stósowną posadę. Co do ustanowienia kaznodziei uniwersyteckiego, minister zgadza się z wnioskiem biskupów.

Względnie szkół ludu, zgromadzeni biskupi wychodząc z zasady że szkoły te kościołowi początek swój winny, i że jak będą od niego oderwane, dostaną się w szpony burzącéj propagandy, że jedynie religia ocalić może europejską społeczność od rozpadnięcia się — żądają, aby kierunek nad temi szkołami powierzony był kościołowi, aby seminarya nauczycielskie w najścißlejszym były z nim związku. Że zaś fundusz szkółek powiększéj części pochodzi z zajętego majątku zakonów, a zatém z dóbr duchownych, przeto i nominacya nauczycieli, do władzy kościelnéj należeć powinna.

Minister na to oświadcza, że prawo nauczania religii w szkółkach ludu zastrzeżone jest § 4 patentu z d. 4 marca 1849. Że jednak państwo tyle ma interesu co i kościół w czuwaniu nad elementarnem oświeceniem, najstósowniéj zatem dotychczasowe urządzenie szkół rzeczonych pozostawić, z ciągłem dążeniem do zaprowadzenia w nich możliwych ulepszeń. Reassumując powyższe uwagi, minister wnosi w ogóle:

1. Aby zupełne przeprowadzenie uchwał, które zgromadzenie biskupów wyględnie biskupów względnie zakładów teologicznych dyecezyalnych i klasztornych wydało, że żadna w nich zmiana bez porozumienia z rządem nienastąpi, i że — o ile zakłady rzeczone powyższych uchwał trzymać się nie będą, wedle dotychczasowych przepisów postępować mają.

2. Aby tam, gdzie na przyszłość będzie wydział teologiczny, był również urządzony zakład dyecezyalny.

3. Aby przy mianowaniu profesorów religii przy gimnazyach, wedle powyższych wniosków postępowano.

4. Aby przy uniwersytetach, gdzie to jeszcze miejsca niema, ustanowionymi byli kaznodzieje i wybór tychże biskupom pozostawiony.

5. Aby nakoniec J. C. Mość zezwolił, iżby ustanowione dotąd osobne katedry nauki religii przy wydziałach filozoficznych były usunięte, i aby natomiast minister wyznań i oświecenia upoważniony był wyznaczyć pensyą (Gehalt) tym osobom, które wskazane będą przez biskupów jako uzdolnione do umiejętnego zastępowania zasad chrześciańskich przy wydziałach filozoficznych.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Grunt do małżonków Michała i Galaty Florentyny Zühlke należący, w Wągrówcu pod liczbą 35/176. położony, z 625 morg. 163 prętów roli *incl.* łąk, potrzebnym budynkiem mieszkalnym, budynkami gospodarczemi i ogrodami składający się, oszacowany na 9981 Tal. 13 sgr. 9 fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym w Registraturze, ma być dnia 26. Września 1850. przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowém sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni, mianowicie tak z nazwiska jako i z pobytu niewiadomi sukcessorowie zmarłego właściciela Michała Zühlke, zapozywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzyi i najpóźniéj w tym terminie zgłosili.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele, jako to:
1) Karól Robert,
2) Jan Augustyn,
3) Samuel Alexander Julius,
rodzeństwo Eitrich,
zapozywają się niniejszém publicznie.

Wągrowiec, dnia 18. Lutego 1850.

Król. Sąd powiatowy. I. Wydz.

OBWIESZCZENIE.

Prowizye półroczne ziemskie za termin Sgo Jana r. b. przez interessentów płacić się mające odbierane będą w kassie prowincyalnéj Ziemstwa od dnia 12. do włącznie 30. Czerwca r. b. od godziny 8. do 12. przed południem, z wyjątkiem dni świątecznych i niedzielnych.

Prócz gotowizny przyjmowane tylko być mogą, stósownie do §. 236. Regulaminu kredytowego, kupony w tymżę terminie płatne.

Wypłata kuponów zacznie się z dniem 2. Lipca a kończy się z dniem 16. Lipca r. b. — Okaziciele kuponów winni dołączyć wykaz przez nich podpisany, obejmujący nazwę dóbr, numer, kwotę i termin płatności kuponów, a to nietylko w terminie rzeczonym, ale i po takowym przy wnioskach piśmiennych, do Dyrekcyi Jeneralnéj Ziemstwa o wypłatę kuponów czynionych; inaczéj takowe zwrócą się na koszt i ryzyko przesyłającego.

Okazicielom talonów wydawać się będą w kassie nowe arkusze kuponowe od dn. 18. Lipca do włącznie 17. Października r. b., późniéj zaś potrzebne jest w tym celu zgłoszenie się piśmiennie do Dyrekcyi. Ostrzega się, iż kassa prowincyalna Ziemstwa podczas poboru prowizyi i wypłaty kuponów nie ma obowiązku, przyjmować pieniędzy w godzinach popołudniowych. Kto więc do 12. godziny w południe dnia 30 Czerwca r. b. nie zapłaci prowizyi, niemniéj czyje pieniądze z poczty do rzeczonego terminu kassy nie dojdą, winien będzie zapłacić prowizyą za przewłokę regulaminem kredytowym przepisaną.

Nadmienia się jeszcze, iż odkładający zapłatę prowizyi na dnie ostatnie, wystawieni być mogą na długie czekanie w lokalu kassowym dla zbytniego natłoku w tym czasie, czego unikną płacąc wcześniéj, a zwłaszcza pieniędzmi należycie uporządkowanemi, lub papierami większéj wartości. Poznań, dnia 3. Maja 1850.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 10. Maja 1850. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	18	11	1	27	9
Zyta . dt.	—	26	8	1	1	1
Jęczmienia dt.	—	20	—	—	24	5
Owsa . dt	—	17	9	—	20	—
Tatarki dt.	—	22	3	—	26	8
Grochu . dt.	—	24	5	—	28	11
Ziemniaków dt.	—	13	4	—	15	7
Siana cetnar	—	25	—	1	—	—
Słomy kopa	5	—	—	6	—	—
Masła garniec	1	15	—	1	20	—

Spiritusu beczka 120 kw. 80% Trall. $12\frac{1}{4}$-$12\frac{1}{3}$ Tal.